Hanna Gonera

klasa VII

I kategoria wiekowa

Zespół Szkół Szkoła Podstawowa w Cieszynie

ul. Kościelna 17

63 – 435 Sośnie

korektor: Barbara Siedlecka

„Wspomnienia z Doliny Baryczy: wywiad z babcią i dziadkiem”

**Hanna:** Czy w Dębnicy mieszkasz od urodzenia?

**Babcia:** *W Dębnicy jestem od urodzenia.*

**Hanna:** Jak żyło się w Dolinie Baryczy?

**Babcia:** *Było nam przyjemnie, bo mieliśmy stawy. Był to krajobraz taki wypoczynkowy. Czarnylas tego nie miał, Przygodzice też nie miały i stawu oraz tej całej roślinności. A my łódką pływaliśmy po stawach, karmiliśmy rybki. To była inna wieś niż pozostałe, bo nasza miała duże stawy rybne. Hodowało się tam karpie.*

**Hanna:** Kiedy mniej, więcej powstały te stawy?

**Babcia:** *Jak ja się urodziłam to już były, jakoś w 1950 roku.*

**Hanna:** Czy Dolina Baryczy organizowała jakieś zabawy?

**Babcia:** *Nie, zabawy organizowała szkoła. Były majówki, dożynki, przejazd bryczkami, kaczory, wyścigi konne. Nie wszędzie była brukowana droga, więc ścigali się na obrzeżach
i polnych drogach. A te brukowane drogi były robione dopiero po wojnie. Młode dziewczyny
i chłopaki byli w tak zwanej „Służbie Polsce” i od strony Przygodzic takimi wagonikami były pchane kamienie i rozładowywane. To wszystko robili młodzi ludzie, trzeba było odpracować ileś godzin w „Służbie Polsce”.*

**Hanna:** Jakie gatunki ptaków spotykałaś przy pracy na polu?

**Babcia:** *Widziałam dużo bocianów, na każdym gospodarstwie było gniazdo.*

**Hanna:** A przy stawach?

**Babcia:** *Było mnóstwo dzikich kaczek, łabędzi, dzikich gęsi, perkozów. Teraz już jest mniej tych ptaków, lecz łabędzi jest nadal bardzo dużo.*

**Hanna:** Czy częściej niż dzisiaj spotykany był bocian czarny?

**Babcia:** *O* *tak, bociany czarne nawet często spotykałam, teraz już ich nie widzę.*

**Hanna:** A dużo było żab?

**Babcia:** *Tak, było mnóstwo żab w małych rowach. Tam, gdzie było płytko, znajdowało się mnóstwo kijanek i pełno skrzeku.*

**Hanna:** Spotykałaś traszki?

**Babcia:** *Tak, traszek też było dużo.*

**Hanna:** A jaka była roślinność?

**Babcia:** *Przy stawach rósł tatarak, miał duże i piękne pałki. Było dużo trzciny, a najwięcej sitowia. Teraz tego sitowia nie widziałam. Pamiętam białe i żółte, ogromne lilie.*

**Hanna:** Czy w Dębnicy mieszkasz od urodzenia?

**Dziadek:** *Nie, urodziłem się w Świecy.*

**Hanna:** Jak żyło się w Dolinie Baryczy?

**Dziadek:** *Ludzie byli szczęśliwi. Pracowali w Ostrowie, również w rolnictwie. Hodowali bydło, kury i świnie.*

**Hanna:** Jak zaczęła się Twoja przygoda z lasem?

**Dziadek:** *Zawsze lubiłem las, a najbardziej drewno, więc chciałem zostać stolarzem. Jednak zamiast do technikum stolarskiego poszedłem do technikum leśnego w Mojej Woli. Odbyłem staż. Zostałem leśniczym w leśnictwie Huta w 1969 roku.*

**Hanna:** Czy na Hucie było dużo wody?

**Dziadek:** *Tak, bardzo dużo. Musiały być kopane wielkie rowy zwane rabaty. Teraz wody ubyło, dokładnie o 2,5 metra. Przez to zniknęły salamandry i inne stworzenia wodne.*

**Hanna:** A jakich zwierząt już nie spotkamy?

**Dziadek:** *Nie spotkamy kraski. Były to piękne kolorowe ptaki. Ale dzięki pracy leśników wróciły dudki.*

**Hanna:** Babciu, dziadku, dziękuję za rozmowę.

Zdjęcia:

Zdjęcie nr 1: „Postój podczas przejażdżki”. Przedstawia mojego dziadka z jego bratem, zrobione w Świecy w 1970 roku.

Zdjęcie nr 2: „Zimowe zdjęcie”. Pozowanie dziadka zimą do zdjęcia przed leśniczówką w Hucie, zrobione w 1975 roku.

Zdjęcie nr 3: „Sarna w zaroślach”. Spotkanie małej sarny podczas przejażdżki dziadka po lesie, zrobione w 1990 roku.

Zdjęcie nr 4: „Samochód leśniczego”. Pozowanie do zdjęcia przez kierowcę samochodu mojego dziadka, zrobione w 1985 roku.